

GTZOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się 16 lutego 1945
Nr 284 (10 455)

Poznań, piątek 16 grudnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

Narada w KC PZPR

Wczoraj w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się — pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka, z udziałem sekretarzy i członków Sekretariatu KC, narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich i kierowników wydziałów KC.

Na naradzie omówiono aktualne problemy pracy partyjnej na rzecz kształtowania warunków pełnej realizacji zadań społeczno — gospodarczych 1978 roku i konsekwentnego osiągania celów nakreślonych w uchwale IX Plenum KC.

Omówiono również problemy związane z przygotowaniem do II Krajowej Konferencji PZPR i wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego. (PAP)

Nowy system ekonomiczno-finansowy w budownictwie

Wyższe zarobki tylko za lepszą pracę

Resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych zamierza wprowadzić z początkiem przyszłego roku w podległych mu zjednoczeniach budowlanych nowy system ekonomiczno-finansowy. Projekt zmian, a więc główne założenia nowego systemu — są już przygotowane i przedłożone Radzie Ministrów do rozpatrzenia.

Zasady nowego systemu mają stać się ważnym czynnikiem w dążeniu do dalszego rozwoju budownictwa, do usprawnienia i podniesienia efektywności jego działania. Istotą opracowanych zasad jest to, iż preferować one będą przede wszystkim realizację zadań rzeczowych, obniżenie kosztów budowy i wysoką jakość wykonywanych obiektów. Powinny zatem przyczynić się również do wydatnego wzrostu gospodarności na placach budowy w najszerszym pojęciu tego słowa.

W nowym systemie wielkość funduszu płac będzie uzależniona nie jak dotychczas od

„przerobu”, ale od wypracowanej przez przedsiębiorstwo produkcji, pomniejszonej o koszty materiałów i innych niematerialnych usług. Wielkość owej „produkcji czystej” będzie zatem uzależniona bezpośrednio od obniżenia kosztów budowy. Fundusz płac stanie się funkcją produkcji czystej, a w związku z tym koszty materiałów i usług nie tylko nie zwiększają funduszu płac, ale mogą go nawet pomniejszyć w przypadku rażącej niegospodarności.

Dążeniu do budowania jak największej liczby obiektów i mieszkań służyć będzie również tworzenie zysku fundusz preferencyjny, którego środki będą wypłacane w budownictwie mieszkaniowym za przekazane do użytku metry kwadratowe powierzchni użytkowej.

Zmianie ulegną metody dysponowania funduszem płac. Podstawą będą umowy o wykonanie całych lub określonych części obiektów. Stworzy to możliwości uzyskiwania wyższych zarobków tylko w następstwie lepszej, efektywniejszej pracy. (PAP)

W Poznańskim wybierzemy 2875 radnych do 61 rad

Głównym zadaniem komitetów Frontu Jedności Narodu i samorządów mieszkańców w kampanii wyborczej poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu.

W obradach, którym przewodniczył Franciszek Szczerba uczestniczyli przedstawiciele wszystkich środowisk z województwa poznańskiego, a także przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z wojewodą poznańskim Stanisławem Cozasiem i członkiem Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu, kierownikiem Wydzia-

łu Organizacyjnego KW Józefem Scibiszem.

Zarówno w referacie programowym, jak i w dyskusji podkreślano, że pierwsze w nowym układzie administracyjnym wybory do rad stopnia podstawowego wymagają wzmożenia społecznej aktywności, by wybrać do władz ludzi najlepszych, najbardziej związanych ze swoim środowiskiem.

5 lutego społeczeństwo województwa poznańskiego wybierze swoich przedstawicieli do 61 rad stopnia podstawowego (4 miejskich, 28 gminnych i 29 miejsko-gminnych), razem 2875 radnych. Jeszcze w grudniu odbędą się posiedzenia terenowych ogniw FJN, na których skonkretyzowane zostaną zadania w kampanii wyborczej. (len)

Odroczenie rozmów kairskich

Rzecznik konferencji kairskiej, członek delegacji izraelskiej — Don Pattir, zakomunikował o godz. 14 czasu warszawskiego, iż rozmowy odkładają się do najbliższego poniedziałku. Powołano tzw. małą grupę roboczą, składającą się z dwóch ekspertów prawnych egipskich i jednego izraelskiego, dla opracowania projektu dokumentu, który ma stać się podstawą dalszych obrad. Rzecznik określił przebieg do tychczasowych rozmów jako „serdeczny i konstruktywny”. Zapytany, czy wyłoniły się nowe trudności odpowiedział, iż różnice pozostają.

Zapytany przez korespondenta PAP, czy odłożenie rozmów kairskich do najbliższego poniedziałku łączy się z wizytą Premiera Begin w Stanach Zjednoczonych, odpowiedział, iż odłożenie rozmów w Mena House wynika z szacunku dla światła mułmańskich i judajskich. Natomiast w kołach zbliżonych do delegacji amerykańskiej twierdzi się, iż premier Begin przedstawi prezydentowi Carterowi nowe propozycje łącznie z mapami. Propozycje te mają podobno wnieść nowe elementy do rozmów egipsko — izraelskich. (PAP)

Pomiary nawigacyjne na „Salucie-6”

Agencja TASS donosi z Ośrodka Kierowania Lotami Kosmicznymi, że zgodnie z programem lotu orbitalnej stacji naukowej „Salut-6”, kosmonauci Jurij Romanienko i Georgij Greczko kontynuowali operację usuwania substancji konserwujących z urządzeń pokładowych i aparatury naukowej.

W drugiej połowie dnia przeprowadzono pomiary nawigacyjne przy pomocy systemu „Delta”. (PAP)

P. Menten wniósł apelację

Hitlerowski zbrodniarz wojenny — Pieter Menten skazany przez trybunał w Amsterdamie na 15 lat więzienia, wniósł apelację do holenderskiego sądu najwyższego. Zdaniem prawników odwołanie to niczego nie zmieni, gdyż sąd kasacyjny może rozstrzygnąć sprawę wyłącznie od strony zgodności z przepisami procedury sądowej, a pod tym względem amsterdamski trybunał postępował bez zarzutu. (PAP)

Manifestacja w warszawskiej Sali Kongresowej

Jedność młodego pokolenia z partią

Wczoraj odbyła się w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie wielka manifestacja młodzieży woj. warszawskiego. Na spotkanie z wielotysięcznym aktywnym socjalistycznym związków młodzieży polskiej przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka, członkowie Egzekutywy KW PZPR, weterani ruchu robotniczego i kombatanci, ludzie walki i pracy zasłużeni dla ojczyzny.

Młodzi warszawiacy stają u progu nowego roku z dużym dorobkiem. Ich silne, rozumne i emocjonalne związki z partią znajdują dobitny wyraz w pracy, nauce, pasjach poznawczych i społecznikowskich, sze roko pojmowanych obowiązkach wobec kraju.

Nie wybieramy zadań najłatwiejszych, chcemy zyskać szacunek za czyn i konkretne działania — powiedział na spotkaniu przedstawiciel Fabryki im. Świerczewskiego — Andrzej Góbiec.

W bieżącym roku przyjęto w szeregi partyjne 2000 młodych ludzi. W czasie manifestacji, która zbiegła się z rocznicą kongresu zjednoczeniowego polskiego ruchu robotniczego, 800 spośród nich otrzymało legitymacje członkowskie i kandydackie z rąk E. Babiucha, A. Karkoszki oraz członków Sekretariatu KW PZPR.

Przekazując młodzieży gratulacje i witając ją jako współtowarzyszy pracy i działania — Edward Babiuch podkreślił, że wstąpienie do PZPR jest aktem świadomej woli uczestniczenia w budowie socjalistycznej ojczyzny, jest aktem przyjęcia bojowych tradycji naszej partii i jej fundamentalnego programu budownictwa rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Jest to — powiedział — decyzja zobowiązująca do tego, aby dawać z siebie więcej niż inni, pracować mądrzej i lepiej. Od nas wszystkich, ale od młodego pokolenia przede wszystkim — zależy jaki będzie realny kształt socjalizmu: tego ustroju, który od wieków był marzeniem ludzkości.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Parlamentarne obrady

W Pradze rozpoczęła obrady sesja Zgromadzenia Federalnego CSRS. Na porządku dnia m. in. projekt budżetu państwowego Czechostowacji na rok 1978.

W Budapeszcie rozpoczęła się kolejna sesja Zgromadzenia Ludowego WRL. Deputowani do najwyższego organu ustawodawczego Węgier omówią projekt budżetu państwowego na rok 1978, a także projekt ustawy regulującej działalność przedsiębiorstw państwowych.

Podczas pierwszej sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRLD VI kadencji, która rozpoczęła się wczoraj, deputowani zatwierdzili skład Rady Administracyjnej (rządu) KRLD oraz wybrali najwyższe władze zgromadzenia — stały komitet oraz stałą radę. Premierem rządu KRLD został Li Dzong Ok.

Delegacja PSOE w ZSRR

Mimo różnych stanowisk ideologicznych i tradycji, rozwój stosunków między postępowymi organizacjami ma duże znaczenie dla umocnienia pozycji międzynarodowego ruchu robotniczego oraz dla zacieśnienia jego solidarności i

zwartości, w walce o pokój i postęp społeczny, o żywotne interesy mas pracujących wszystkich państw — stwierdza m.in. wspólny komunikat opublikowany 15 bm. na zakończenie wizyty w ZSRR delegacji Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE), z jej przewodniczącą F. Gonzalezem na czele. Obie partie opowiedziały się za zacieśnieniem sołidarności z krajami i narodami walczącymi o niezależność gospodarczą i polityczną, o postęp społeczny i godność narodową.

Expose premiera Grecji

W śróde premier Grecji — K. Karamanlis, wygłosił w parlamencie expose rządowe, nakreślając program swego gabinetu w zakresie polityki zagranicznej i wewnętrznej. Relacjonując expose Karamanlisa, agencje najwięcej uwagi poświęcają zagadnieniom polityki zagranicznej. Premier Grecji w swym wystąpieniu przyznał, że jego kraj wycofał się ze zintegrowanej struktury militarnej NATO, nie ze względu na zmianę orientacji politycznej, lecz aby zaprzestować przeciwko bierności tego bloku wojskowego podczas inwazji sił tureckich na Cypr latem 1974 r. Karamanlis powiedział, że Grecja powróci do

zintegrowanej struktury militarnej NATO, jeśli kryzys cypryjski zostanie sprawiedliwie rozwiązany.

Wypowiedź A. Cunhala

Przywódca portugalskich komunistów — A. Cunhal, oświadczył w śróde wieczerem, że obecny kryzys polityczny w Portugalii, który doprowadził do upadku mniejszościowego rządu socjalistycznego premiera M. Soaresa, nie był przewidywany tylko pod warunkiem zawarcia sojuszu socjalistów z komunistami. Jeśli Soares nie zgodzi się na takie wyjście, stwierdził Cunhal na wiecu w Lizbonie, trzeba będzie rozprawić przedterminowe wybory powszechne.

Wybuch bomby w kawiarni

Z Ankary donoszą, że na skutek wybuchu bomby podłożonej w jednej z kawiarni w centrum tego miasta, zostało rannych co najmniej 50 osób. Kawiarnia ta jest popularnym miejscem spotkań studentów o zaprzyjaźnionych lewicowych. Policja turecka podaje, że w zniszczonym wnętrzu kawiarni znaleziono szczątki podręcznej torby, w której umieszczono prawdopodobnie ok. 5 kilogramów dynamitu.

Dzisiaj rozpoczyna się posiedzenie Sejmu

Dzisiaj rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje złożenie przez ministra spraw zagranicznych informacji o niektórych aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL. Problematyka ta była niedawno omawiana na przez sejmową Komisję Spraw Zagranicznych, której posłowie podkreślali, iż nasza polityka zagraniczna koncentruje się na utrwalaaniu pozytywnych przemian w sytuacji międzynarodowej i ich optymalnym wykorzystaniu dla realizacji programu rozwoju naszego kraju.

Następnie rozpocznie się drugie czytanie projektów uchwały o Narodowym Planie Społeczno — Gospodarczym na 1978 r. oraz ustawy budżetowej na rok przyszły. Sprawozdawcą generalnym tych pro

jektów jest poseł Józef Pińkowski. Po jego sprawozdaniu, złożonym w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, rozpocznie się debata poselska, w której zabiorą również głos przedstawiciele klubów i kół poselskich.

Następnym punktem obrad będzie sprawozdanie na temat projektów ustaw: o morzu terytorialnym PRL, o polskiej strefie rybołówstwa morskigo oraz o szelfie kontynentalnym PRL, które złoży poseł Jerzy Piskorz-Nalecki. Projekt te są inicjatywą poselską i zostały wniesione przez komisję: Gospodarki Morskiej i Żeglugi, Handlu Zagranicznego, Spraw Zagranicznych oraz Prac Ustawodawczych.

Porządek dzienny przewiduje także interpelacje i zapytania poselskie. (PAP)

Na choinkę



Atrakcyjne wzory elektrycznych kompletów oświetleniowych i ponad milion sztuk żarówek na choinkę przygotowała Spółdzielnia Inwalidów „Millenium” w Łodzi.

Na zdjęciu: pracownica „Millenium” prezentuje komplety choinkowe.

CAF — fot. Zbraniecki

IX Plenum NK ZSL

Udział młodych w rozwoju wsi i rolnictwa

Tematem IX Plenum Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które odbyło się wczoraj w Warszawie była problematyka dotycząca zwiększenia udziału młodzieży w społeczeństwie — gospodarczym rozwoju wsi i rolnictwa. (PAP)

Debata nad planem gospodarczym ZSRR

Wczoraj Rada Najwyższa ZSRR kontynuowała debatę nad projektem Państwowego Planu Rozwoju Gospodarczego i Społecznego oraz projektem budżetu ZSRR na 1978 r., które przedstawione zostały 14 bm. w referatach wicepremiera, przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d. s. Planowania Nikołaja Bajbakowa i ministra finansów Wasilija Garbuzowa.

Na forum radzieckiego parlamentu toczyła się wszechstronna, bogata dyskusja nad osiągnięciami i dalszymi zadaniami gospodarki, nad sprawami podnoszenia poziomu życia i materialnego mieszkańców ZSRR. (PAP)

Parlamentarzyści radzieccy przeciw bronii neutronowej

Jak informuje agencja TASS, w Moskwie odbyły się posiedzenia kilku sekcji grupy parlamentarnej ZSRR, których uczestnicy wyrazili zdecydowany protest przeciwko zamiarom rządu USA wyposażenia swych sił zbrojnych w broń neutronową i rozlokowania jej w europejskich państwach członkowskich NATO. Członkowie sekcji zwrócili się z apelem do odpowiednich sekcji parlamentów innych krajów o wzicie aktywne udziału w walce światowej opinii publicznej przeciwko tym niebezpiecznym planom administracji USA. (PAP)

od GŁOS

Można ten czas określić jako etap intensywnego życia polityczno-gospodarczego, w którym przejawia się szczególnie dobitnie mechanizm naszej demokracji. Wystarczy tylko przypomnieć zakończenie bieżącej kadencji rad narodowych i przygotowania do nowych wyborów podstawowych organów naszej ludowej samorządności. Trzeba też skorzystać z informacji o obradach komisji sejmowych, pracujących nad ostatecznym kształtem przyszłego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Plan ten powinien zapewnić niezawodne sterowanie całą ekonomiką, zaprogramowaną na poprawę warunków życia ogółu.

Teraz znów zabierają głos samorządy robotnicze. Tematem rozważań i uchwał wszystkich KSR, obok rozliczenia z poprzednich postanowień, jest również plan całorocznego działania — bo nie tylko produkcji — w swoich przedsiębiorstwach. Przedstawicielstwo załóg ma rozstrzygnąć, jakie środki finansowe i materiałowe, siły ludzkie, są niezbędne dla wykonania zadań roku 1978, proponowanych przez instancje nadzórne.

Przyjął za swoje proponowane wskaźniki planu znaczący przewidywać wszystkie za i przeciw. „Za” — a więc rozpoznać możliwości, rezerwy produkcyjne, określić niezbędne warunki socjalnego zabezpieczenia pracy. Rozważyć też trzeba wszystkie „przeciw”, czyli trudności i niedopasowania wytwórcze do postawionych zadań. Jeśli w tej dyskusji wystąpią kontrowersje, krytyka, czy nawet wstępne odrzucenie nie realnych wskaźników, wyjdzie to tylko na dobre planowaniu i jego produkcyjnym rezultatom.

Ton dyskusji KSR, zapobiegliwość o realia planowania oddolnego, wymiar przyjętych zadań, świadczą o dojrzałości robotniczych kolektywów i ich odpowiedzialności w roku 1978.

ZS

Oszczędnie z materiałami surowcami i energią

Rozmowa z E. Szyrem — ministrem gospodarki materiałowej

Jak stwierdzono na IX Plenum KC PZPR, w roku przyszłym, a także w następnych latach powinniśmy wykonywać zwiększające się zadania produkcyjne przy relatywnie zmniejszonym zużyciu surowców, materiałów oraz paliw i energii. Jest to jeden z podstawowych warunków powodzenia w realizacji dokonywanego obecnie manewru gospodarczego, jeden z ważnych czynników planowanego wzrostu dochodu narodowego.

O związanych z tym problemach, jak również o najpilniejszych zadaniach w dziedzinie racjonalizacji gospodarki materiałowej mówi minister gospodarki materiałowej — Eugeniusz Szyr.

— Przegrupowanie sił i środków w celu zwiększenia produkcji rynkowej i eksportowej — co podkreślono w toku obrad IX Plenum KC PZPR — łączy się ściśle z potrzebą oszczędniejszej gospodarki materiałowej. Rzecz w tym, iż znaczny procent krajowego zapotrzebowania materiałowego pochodzi obecnie z importu. Tymczasem ceny materiałów, surowców i paliw sprowadzanych przez nas są coraz wyższe. Mówiąc inaczej: za identyczną sumę dewiz możemy dziś kupić znacznie mniej niż przed kilku laty. Jeżeli więc chcemy wytwarzać więcej towarów niż dotychczas — to dysponujemy tylko jednym sposobem na rozwiązanie problemów zapotrzebowania: należy zlikwidować nadmierne zużycie surowców, materiałów, paliw i energii tak, aby ta droga zapewniła pokrycie rosnących potrzeb kraju. Ponadto trzeba pamiętać, że obniżenie zużycia surowców, paliw i energii choćby o 1 procent pozwala nam zwiększyć dochód narodowy nawet o 2—3 procent.

Oparając się na tych założeniach przygotowano plan zapotrzebowania materiałowego na 1978 r. i program racjonalizacji gospodarki materiałowej. Obecnie przyjmuje się, iż w roku przyszłym blisko 1/3 przyrostu produkcji w porównaniu z ubiegłym rokiem powinna być uzyskana z zaoszczędzonych paliw, energii i surowców. Mówiąc konkretnie: trzeba zaoszczędzić około 3 mln ton różnego rodzaju paliw (w przeliczeniu na tzw. jednostki paliwa umownego), ponad 1 mln ton wyrobów hutniczych, przeszło 1 mln m sześciennych drewna oraz dziesiątki tysięcy ton papieru i wielu innych surowców i materiałów.

Do najpilniejszych więc i najważniejszych zadań zaliczamy obecnie sprawę weryfikacji i aktualizacji norm zużycia oraz pełną realizację przedsięwzięć, określonych w programach usprawnienia gospodarki materiałowej. Szczególną wagę przywiązujemy przy tym do obniżenia jednostkowego zużycia paliw i energii. Konieczność poprawy sytuacji w tej dziedzinie dotyczy wszystkich użytkowników. Istotnym źródłem oszczędności powinno być także zmniejszenie ilości odpadów powstających w procesach produkcyjnych i maksymalne zagospodarowanie surowców wtórnych.

— W Polsce ciągle posługujemy się terminem „surowce odpadowe”, sugerując, że są one czymś gorszym, niepełnowartościowym. Może kilka słów na ten temat?

— Dopiero w ostatnich latach podjęliśmy w dziedzinie surowców wtórnych aktywniejszą działalność. Jako też generalna wysuwamy zasadę, że bilans surowcowy kraju musi

składać się z dwóch części. Powinien on obejmować zarówno surowce pierwotne, jak też wtórne. Bilanse takie są już opracowywane np. w zakresie metali. Ich odpady, potocznie określane jako złom, są cennymi surowcami dla hutnictwa. Ich zużycie zapewnia znacznie większe efekty ekonomiczne niż przy stosowaniu surowców pierwotnych. Np. na przerobienie jednej tony odpadów aluminium potrzeba 10-krotnie mniej energii niż przy produkcji tej samej ilości tego materiału z surowców pierwotnych. W przemyśle papierniczym makulatura stanowi około 34—35 procent wsadu przy produkcji papieru, a jej zużycie oszczędza celulozę, energię i wodę.

Bardzo duże problemy mamy natomiast z zagospodarowaniem różnego rodzaju surowców odpadowych — mineralnych, których roczny przyrost — nie licząc nadkładu z kopalni odkrywkowych, zawierającego także cenne surowce wtórne — szacuje się na około 170 mln ton rocznie. Z surowców tych korzystamy jednak w nieodpowiedni sposób. Chodzi np. o popioły z elektrowni cieplnych, nadające się z powodzeniem do wytwarzania niektórych materiałów budowlanych, a także do produkcji wielu poszukiwanych i deficytowych nawozów magnezowych i wapniowych; o żużle stalownicze i pomiedziowe; o tzw. łupki węglowe i wiele innych surowców wtórnych.

W roku przyszłym musimy jednak skoncentrować się na tym, co jest najpilniejsze, a więc przede wszystkim na zagospodarowaniu makulatury, planowanych do zagospodarowania ilości popiołów i — oczywiście — złomu metali.

— Już po raz trzeci organizujemy powszechny przejazd i zbiórke złomu. Co dała ta akcja?

— Ich ranga wynika przede wszystkim z bardzo dużego wzrostu potrzeb hutnictwa. Obecnie udział tego surowca we „wsadzie żelazodajnym” w produkcji hutniczej dochodzi nawet do 60 procent, co najlepiej świadczy o jego znaczeniu.

Problem polega jednak na tym, iż przyrost zasobów złomu z przemysłu maszynowego nie może być już tak szybki, jak w poprzednich latach. Jego ilość relatywnie zmniejsza się — i to zarówno ze względu na znaczne obniżenie tempa przyrostu zużycia wyrobów hutniczych, jak i w wyniku prowadzonej polityki technicznej, zmierzającej do ograniczenia odsetek odpadów metalu. W tej sytuacji rosnące potrzeby hutnictwa mogą być zaspokojone głównie poprzez wykorzystanie różnego rodzaju zużytych maszyn, urządzeń i konstrukcji oraz wszystkich niepotrzebnych wyrobów metalowych, których pełno jeszcze w naszych domach i gospodarstwach. Dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do powszechnych przeglądów złomu, które obejmują krótkie okresy bardzo intensywnych zbiorów.

Obecnie skończył się już trzeci etap powszechnego zbioru złomu. Napływa do nas wiele sygnałów o trudnościach, jakie wystąpiły w czasie jej trwania i związanych z odbiorem nagromadzonego surowca — zwłaszcza teraz, gdy spadły śniegi. Dlatego też dajemy poszczególnym województwom możliwość przedłużenia trwania kampanii. Najważniejsze, aby każda tona złomu trafiła do hut. Trzeba bowiem pamiętać, iż jedna tona złomu zastępuje ponad dwie tony rudy żelaznej, a uzyskanie się to kosztem znacznie mniejszych nakładów pracy społecznej.

Rozmawiał SŁAWOMIR POPOWSKI

Konferencja prasowa J. Cartera

Cele amerykańskiej polityki zagranicznej

Wczoraj odbyła się w Waszyngtonie ostatnia w bieżącym roku konferencja prasowa prezydenta Jimmy Cartera, który m. in. podkreślił najważniejsze elementy jego zbliżającej się podróży zagranicznej oraz wypowiedział się na temat stanu stosunków amerykańsko-radzieckich i sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie.

Precyzując swe stanowisko wobec wizyt składanych w każdym z krajów znajdujących się w programie jego podróży, prezydent USA wymienił na wstępie Polskę. Podróż rozpoczynał od Polski — oświadczył Jimmy Carter — i jest sprawą bardzo ważną, aby prezydent Stanów Zjednoczonych dał wyraz zainteresowaniu, z jakim odnosimy się do państw z rejonu Europy wschodniej. Z Polską łączą nas bliskie więzy. Nasze kraje utrzymują ożywione stosunki handlowe. W czasie pobytu w Polsce prowadzić będziemy dyskusje nad szeregiem ważnych zagadnień.

Prezydent podkreślił, że cała podróż ma poważne znaczenie dla realizacji celów amerykańskiej polityki zagranicznej, która zmierza do rozszerzenia dialogu międzynarodowego z myślą o umacnianiu bezpieczeństwa i o poprawie atmosfery zaufania.

Oceniając całokształt stosunków amerykańsko-radzieckich prezydent J. Carter wyraził pogląd, że w stosunkach tych na stała się generalna poprawa, a

ich stan budzi zadowolenie. Wiodącym tego dowodem są postępy uzyskiwane w rozmowach SALT, w rokowaniach na temat demilitaryzacji rejonu Oceanu Indyjskiego oraz w innych rokowaniach dotyczących rozbrojenia i stosunków dwustronnych. Carter stwierdził, iż nadal przywiązuje dużą wagę do amerykańsko-radzieckiego oświadczenia w sprawie Bliskiego Wschodu i mimo istniejącej obecnie rozbieżności zdań w sprawie konferencji kairskiej uważa, że w przyszłości współdziałanie Waszyngtonu i Moskwy w zakresie problemów bliskowschodnich powinno być nadal konstruktywne.

Prezydent wyraził pogląd, iż trwały pokój na Bliskim Wschodzie nie może zostać osiągnięty bez rozpatrzenia kwestii paletyńskiej. Dodał on, iż pozostaje w ścisłym kontakcie z przywódcami krajów Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza z prezydentem Egiptu Sadatem. Indagowany o przewidziane na piątek spotkanie z premierem Izraela Beginem Jimmy Carter stwierdził, iż nie wie z jakimi propozycjami może wystąpić izraelski przywódca.

Ze spraw wewnętrznych prezydent poruszył głównie zagadnienia współpracy administracji z Kongresem i wyraził nadzieję, że pakiet ustaw energetycznych zostanie zatwierdzony przez Kongres na początku przyszłego roku. (PAP)

O niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych

Radziecki projekt rezolucji w ONZ

Delegacja Związku Radzieckiego przedłożyła w ONZ projekt rezolucji o zawarciu ogólnego światowego porozumienia o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych. Projekt rezolucji zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu NZ utworzenie specjalnego komitetu d.s. zwiększenia skuteczności działania zasady niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych wśród państw członkowskich ONZ. (PAP)

Pożar zabytkowego kościoła w Chwałborzycach

13 bm. około godziny 22.35 wybuchł pożar w drewnianym, barokowym kościełku (z XVII wieku) w Chwałborzycach w gminie Świnice Warckie w województwie konińskim. W akcji gaśniczej uczestniczyły dwie jednostki zawodowej straży pożarnej, dziewięć jednostek OSP, łącznie — 92 osoby. Mimo energicznej akcji zabytkowy obiekt spłonął w 70 procentach. Przyczyną pożaru nie są jeszcze znane. Bada je specjalna komisja. (woj)

Spotkanie w Urzędzie do Spraw Wyznań

Kierownik Urzędu do Spraw Wyznań — minister Kazimierz Kąkol przyjął członków kierownictwa Federacji Żydów Polskich w USA, w składzie: Jechil Dobekir, Beniamin Gray, Izaak Rybał, Kałmen Sultanik i Eli Zborowski. Pod nieobecność Rabbai Aleksandra Schindlera, prezydenta Rady Prezydenckiej 34 organizacji żydowskich w USA, delegacji przewodniczył wiceprezydent Federacji Żydów Polski w USA — Szlomo Ben-Izrael. W spotkaniu uczestniczyli również prezes Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w PRL Mozes Finkelstein oraz wiceprezes Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce i redaktor naczelny tygodnika Folks-Sztyme, Samuel Tenenblatt. (PAP)

Uprawdzenie syna prezydenta Cypru

Z Nikozji nadeszła w czwartek rano wiadomość o uprawdzeniu syna prezydenta Cypru, 21-letniego Achille Kiprianu, odbywającego służbę wojskową.

Porywacz, który uprawdził syna prezydenta Cypru zawiadomili władze, że jeśli nie zostanie ogłoszona amnestia dla więźniów, osób arestowanych i poszukiwanych, wówczas Achille Kiprianu zginie. (PAP)

KRONIKA DNIA

DOSKONALENIE MODELU SZKOŁY WYŻSZEJ

W Warszawie odbyło się wczoraj II plenarne posiedzenie Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z udziałem rektorów uczelni całego kraju. Dyskusja koncentruje się nad koncepcją doskonalenia modelu szkoły wyższej przedstawioną przez resort. Chodzi o określenie programowego i organizacyjnego kształtu szkolnictwa wyższego w Polsce w perspektywie najbliższych kilkunastu lat. (PAP)

KONFERENCJA RZECZOSNAWCÓW RACHUNKOWOŚCI

W Akademii Ekonomicznej w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj pierwsze ogólnopolskie seminarium rzeczoznawców rachunkowości pracujących w środowiskach naukowych oraz w przedsiębiorstwach gospodarki narodowej, zorganizowane przez ZG Stowarzyszenia Księgowych w Polsce oraz poznański Usługowy Zakład Rachunkowości. Spotkanie poświęcone jest postępowi technicznemu w rachunkowości i przygotowaniu nowego jednolitego Systemu Informatycznego Rachunkowości, kontroli wewnętrznej przedsiębiorstw oraz dokumentacji procesów gospodarczych. Uczestnicy symposiumu zapoznają się z obsługą i pracą elektronicznego automatu księgującego z magnetycznymi kartami kontowymi „Daro 1750” produkcyjnej NRD, przystosowanego do potrzeb polskich przedsiębiorstw. (Zr)

OBRADE BIBLIOTKOZNAWCÓW

W Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj dwudniowe ogólnopolskie spotkanie bibliotekoznawców. Sesja naukowa poświęcona jest roli książek i bibliotek w kulturze polskiej XIX i XX w. W pierwszym dniu obrad omówiono m. in. wyniki badań nad dziejami książek i bibliotek w XIX i XX w., prowadzonych w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, a także metody badań nad różnymi aspektami funkcji książki i bibliotek w kulturze narodowej. (Zr)

WOJEWÓDZKI ZJAZD PKPS

Wczoraj na swoim IV Zjeździe Wojewódzkim w Poznaniu spotkali się członkowie Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. To stowarzyszenie wyższej użyteczności jest najbardziej liczącym się partnerem w uzupełnianiu pomocy społecznej udzielanej przez państwo.

Dysponując środkami własnymi (składki członkowskie, uliczne kwoty itp.) udziela pomocy materialnej i usługowej ludności starej, schorowanej, niezdolnej do pracy, niezdolnej do samodzielnej egzystencji w dużej mierze od liczebności stowarzyszenia. Dlatego tak dużą wagę, co podkreślano również na zjeździe, przywiązuje się do zwiększania liczby członków PKPS.

Wyróżniającym się działaczom przyznano odznaki „Zasłużony działacz FJN”. (len)

3 osoby zabite, 10 rannych

W Poznaniu przy ul. Ostrowskiej autobus WPK wpadł na ciężarówkę

W Poznaniu przy ulicy Ostrowskiej (nie opodal ulicy Krzywoustego) zdarzył się wczoraj około godz. 21 tragiczny wypadek drogowy. W oświetlony, stojący pod lampą samochodu ciężarowy „Jelcz” z przyczepą, uderzył autobus WPK linii 62 (Rataje — Krzesiny). Wskutek tego jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu, drugi zmarł w szpitalu, natomiast kilkuletni chłopiec zmarł w karetce Pogotowia Ratunkowego. 10 osób odniosło obrażenia; 6 przeżywa

w ciężkim stanie w szpitalu im. Pawłowa, 4 — po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej zwolniono.

Po północy połączyliśmy się ze szpitalem, do którego przewieziono rannych — poinformowano nas, że lekarze walczą o utrzymanie przy życiu osób z najcięższymi obrażeniami.

Prokuratura wszczęła dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku. (gra)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku rozpoczął się proces grupy przestępczej z Augustowa — 5 osób oskarżonych o dokonanie w tym mieście w latach 1967—1973 na tle rabunkowym dziesięciu zabójstw oraz o jedno usiłowanie zabójstwa.

Na mocy decyzji Sądu Najwyższego proces aczkolwiek dotyczący przestępstw popełnionych na terenie woj. suwalskiego toczy się przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku, gdzie są lepsze obiektywne warunki do rozpatrzenia tak skomplikowanej sprawy.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 37-letni Jan Dąbrowski, 28-letnia Wiesława Trojan, 28-letnia Alicja Czajewska, 29-letni Jan Wołyniec i 28-letni Jerzy Benicki.

Odczytany w pierwszym dniu rozprawy obszerny akt oskarżenia opisuje szczegółowo przebieg

morderstw, popełnianych z chęci zdobycia pieniędzy na alkohol. Ofiary oskarżeni upatrywali sobie głównie spośród nieatrakcyjnych gości baru pod nazwą „Gastronomiczny”. Oskarżeni zwabiali pijanych w ustronne miejsca, bili do nieprzytomności, a następnie po obrabowaniu topili w rzeczce Necie. Ponieważ zwłoki wydobywano z wody — przeważnie po dłuższym czasie — przez wyziste przyczyną zgonów trudne było do wykrycia; ślady pobicia nie były już widoczne. Lekarz dokonujący sekcji orzekł więc, że były to nieszcześliwe wy-

Początek procesu w „sprawie augustowskiej”

padki i dalsze śledztwo umarzano. Dopiero wiosną 1973 r. udało się natrafić na ślad zabójców. Trwające następnie cztery lata niezwykle żmudne śledztwo pozwoliło na wyjaśnienie okoliczności zabójstw i ustalenie ich sprawców.

O rozmiarach dochodzenia w głośnej „sprawie augustowskiej” świadczy, że akta procesowe obejmują 42 tomy. W śledztwie przesłuchano 237 świadków, a 163 świadków zeznawać miało na rozprawie, która — jak się przypuszcza — potrwa kilka miesięcy. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z przejaśnieniami w drugiej połowie dnia, rano mgły.

Temperatura maksymalna od 2 do 7 stopni, minimalna — od 1 do 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu i w Koninie po 1 stopniu, w Lesznie 3 stopnie, w Pile i w Poznaniu po 4 stopnie; ciśnienie 765,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nantwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zbigniew Szmowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcy red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

Nad projektem planu

Świadomość konieczności

Przypatrując się liczbom, wskaźnikom i procentom, określającym w projekcie Narodowego Planu Społeczno — Gospodarczego poziom naszej gospodarki, a także poziom naszego bytu w roku 1978, nie trudno o wniosek, iż realizacja zadań, ujętych w planie, wymagać będzie absolutnej dyscypliny.

Sedno w tym, iż nie wystarczy zdyscyplinowanie podwładnych i szefów, jakie można uzyskać dzięki systemowi prawnemu, nakazom i zakazom, przez zarządzenia i dyrektywy. Idzie tu o coś więcej — o powszechną obecność dyscypliny świadomej, akceptowanej w stylu myślenia i sposobie działania. Idzie tu o dyscyplinę stanowiącą w swej istocie uświadomioną konieczność. „Muszę” — bo tak trzeba, „powinienem” — bo to niezbędne, „działam” — bo to działanie przynosi korzyść grupie ludzi i mnie.

Powyższe uwagi nasunęły mi się w związku z fragmentem projektu NPSG w którym, obok liczb określających wzrost dochodu nominalnego ludności i płac realnych, zawarto sformułowanie o konieczności przestrzegania dyscypliny płac.

A więc „śruba”? — Tak ujęty wniosek w odniesieniu do dyrektywy, obejmującej swym zasięgiem całokształt polityki płacowej w państwie, jest nieścisły, wręcz fałszywy. Nie chodzi o „śrubę”, ale o uświadomioną konieczność.

By rozwiać od razu wątpliwości... W projekcie planu pisze się o dyscyplinie płacowo-finansowej jako działaniu równoległym z dalszą aktywną polityką płacowo-finansową. Nie wystąpią więc żadne zmiany w realizacji kolejnego etapu podwyżek rent i emerytur, co więcej, będą wypłacane nowe — rolnikom. Podwyżki płac otrzymają określone grupy pracowników — znów zgodne z programem znanym od VII Zjazdu partii. O tym, że postulat przestrzegania dyscypliny płac nie ma nic wspólnego ze „śrubą” stanowi, już w skali całego kraju, wskaźnik podwyżki płac z określonej dodatnią wartością.

Dyscyplina płac w założeniu ma natomiast być hamulcem zauważalnej — od lat występującej — tendencji do zbyt liberalnej polityki płacowej resortów, zniechęcenia, zakładów, wszelkich jednostek gospodarczych.

Przestrzeganie przez zakład pracy dyscypliny płac wcale nie jest sprzeczne z tymi dążeniami. Rzecz w tym, by podwyżki — ogólnie: większe za robk — stanowiły wykładnik faktycznie lepszej pracy, autentycznych zasług, by — już

globalnie — mieściły się w limitach finansowych.

Nie stać nas po prostu na to, by podwyższać płacę komuś, kto produkuje coś prawda więcej, ale byle jak. Nie stać nas na podwyżki dla tych, którzy produkują to, co niepotrzebne. Wyższy zarobek musi zawsze być warunkowany efektywną pracą, a więc taką, która przynosi zauważalną korzyść, a nie tylko sprawozdawczą uciechę. Dyscyplina płacowa to — sumując — postulatywna norma: płacić lepiej za efekty!

Nasze chęci i ciagoty, nieobce i niższe podpiśnemu, Mikołaj Gogol przed wielu już laty sprowadził do lapidarniej tezy: „Każda pensja jest o 500 rubli za mała!...” Rzeczywiście, której nie chciałby zarabiać więcej!...

Pragnienie zrozumiałe, ale wspomnijmy dla porządku ta ostatnie. Wspomnijmy nie ostatni rok, ale kilkuletni okres, w którym dzięki praktycznej realizacji programu partii przeprowadzono w kraju istną rewolucję w systemie płac, a szerzej — w sferze dochodów. Nie ma, praktycznie, dziś ani jednej grupy pracowników, której nie objęłyby podwyżki, i to znaczne, zauważalne, liczące się w rodzinnym budżecie. Jednocześnie więcej pieniędzy uzyskali emeryci i inwalidzi, wyższe są stypendia, zwiększyły się zasiłki, za pomocą i dotacje. Można za ryzykować stwierdzenie, iż podwyżki uposażeń pracowników z jednej strony zlikwidowały stare niedostatki i krzywdy, z drugiej wszakże, w przypadkach określonych, dawane były niejako awansem, będąc bodźcem, zachętą ze strony państwa skierowaną ku pracownikom.

Nie jest tajemnicą, że nie we wszystkich przypadkach owe finansowe awanse spotkały się ze spodziewaną pozytywną reakcją. Owszem, nikt nie odmówił wzięcia większej pensji, ale nie wszyscy w ślad za tym poczul się odpowiedzialni, czyli zobowiązani do lepszej pracy, inicjatywy, aktywności. Wystarczy przyjrzeć się produkcji w rolniczych zakładach. Czy aktualnie lepiej oplatani pracownicy rzeczywiście lepiej, wydajniej, efektywniej pracują? Czy zmniejszył się procent braków, bubił, produkcji „nietrafionej”? Nie zawsze odnotować możemy pozytywne i sukcesy w tej materii.

Podwyżki płac i innych wydatków dla ludności z budżetu państwa oznaczają wpłynięcie na rynek dodatkowej ilości pieniądza. Zbyt znaczna ilość pieniądza powoduje napięcia rynkowe, sta innych gospodarstw i społecznych reperkusji.

Jeśli uwzględnimy w rozważaniach inne aspekty — np.

negatywne zjawiska w gospodarce krajowej (choćby nieupadaje w rolnictwie) i w gospodarce światowej (recesja, wzrost cen wielu importowanych przez nas towarów), to zrozumiałe stanie się, iż nie osiągnie się autentycznie wyższej stopy życiowej społeczeństwa metodą... drukowania wciąż nowych banknotów. Rzecz w tym, by uzyskać równowagę w podaży towarów przeznaczonych dla milionów indywidualnych konsumentów z ich realnymi możliwościami płatniczymi. Ba, z projektu planu wynika, iż „wielka gra” roku 1978 toczyć się będzie o coś więcej — o stworzenie swoistej rezerwy towarów rynkowych i to miliardowej wartości!

Barzdo upraszczając zagadnienie, można powiedzieć, iż m.in. dzięki absolutnie przestrzeganej dyscyplinie płac, a szerzej — dyscyplinie w skali dochodów ludności — mamy w roku przyszłym wszelkie dane, by nigdzie nie było problemów, związanych z odpowiednią na pytanie: „mam pieniądze, ale na co je wydać?” Nie znaczy to, że już w przyszłym roku będzie można wydać pieniądze „na co się chce”. Trudności takich, jak niedostatek mięsa i jego przetworów nie da się pokonać na tchymias. Istotne jednak jest to, iż na rynku (produkcja na wzrostnie w r. 1978 sztychciej niż produkcja globalna) będzie więcej towarów pozwalających na dokonanie wyboru. „Nie ma towaru „x” szkoda, ale jest przecież produkt „y” — i to także z gatunku tych potrzebnych chcianych, cieszących nabywcę...

Taka jest prawda. Najpierw musi być więcej towarów, później więcej pieniędzy. W projekcie planu sprawa produkcji żywności, towarów konsumpcyjnych, przemysłowych oraz usług zajmuje czołowe miejsce obok budownictwa mieszkaniowego. Działania, które są w sferze realizacji i w sferze projektów zmierzają ku jednemu: ku rozwiązaniu kompleksu problemów społecznych i bytowych Polaków, ku dalszemu podwyższeniu standardu naszego życia. Wśród tych działań są i takie, które subiektywnie ocenione nie powodują braw. Są jednak szersze i celowe obiektywnie, z punktu widzenia gospodarki kraju, sytuacji społeczeństwa, które stanowią.

A więc dyscyplina, między innymi finansowa. I to nawet nie dlatego, że taki jest projekt planu, który w niedługim czasie po zatwierdzeniu przez Sejm — stanie się ustawą. Dla tego, że taka jest uświadomiona konieczność. Konieczność będąca racją społeczną.

JERZY A. SALECKI

Komputer zamiast liczydła

Utworzony przed dziesięć laty w Poznaniu Usługowy Zakład Rachunkowości wykonuje prace na zlecenie jednostek państwowych, spółdzielczych i organizacji społecznych. Zainteresowani mogą tu znaleźć specjalistyczne porady w zakresie organizacji i ekonomiki przedsiębiorstw, ewidencji i obrachunku oraz ekspertyzy z dziedziny rachunkowości i finansów.

Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie ponad dwustu dwudziestu rzeczoznawców pracujących na terenie dwudziestu jeden województw całego kraju. W dziesięciolecie istnienia zakład zrealizował blisko tysiąc tematów na rzecz gospodarki narodowej. Są wśród nich projekty programów układów ewidencyjnych oraz systemy przetwarzania danych oparte o maszyny do księgowania, elektroniczne automaty obrachunkowe, automaty obrachunkowe „Optima”, komputery biurowe „Mera”, wreszcie elektroniczne maszyny „Odra”.

W roku 1977 Usługowy Zakład Rachunkowości włączył się do przygotowania tzw. banków niezbędnych w maszynowej ewidencji wartości produkcji rolnej rolników indywidualnych dla potrzeb ich zaopatrzenia emerytalnego. (Zr)

OD NAS ZALEŻY

— Dla osiągnięcia stanu pogłowia zwierząt na poziomie roku 1975 rolnicy indywidualni mają jeszcze wiele do zrobienia, często jednak sami nie dostrzegają istniejących swoich możliwości. Od nas zależy jak im to uświadomić. Służba rolno docierająca do każdej zagrody, zrobiła bilans rezerw miejsc inwentarskich i pasz. Gdy teraz rolnicy od wiedzają Urząd Gminy indywidualnie rozmawiam z



Fot. — H. Kamza

każdym, wspólnie rozważamy możliwości zwiększenia pogłowia. Na wzrost ten jesteśmy przygotowani odpowiednim zaopatrzeniem w pasze. O tym, że rolnicy rozumieją naszą troskę i swój obowiązek wzrostu produkcji mięsa, świadczy fakt, iż w wyniku dotychczasowych rozmów zobowiązali się do 1 lipca 1978 r. zwiększyć w gminie pogłowie bydła o 273 sztuki a trzody o 1150.

Czujemy się odpowiedzialni za dostarczenie rolnikom materiału zarodkowego, którym nie dysponuje w pełni Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzątami Hodowlanymi. Przeprowadzamy więc wspólnie z lekarzem weterynarii selekcję zwierząt na spędach, wylawiając sztuki, które mogą stanowić taki materiał. Pomniejsza to w pewnym stopniu skup ale też zyskujemy podstawę do dalszego rozwoju hodowli. Wiele więc zależy i od nas. Bezpośrednie kontakty z rolnikami, rozmowy oparte na znajomości aktualnej sytuacji w gospodarstwie, przynoszą rezultaty. Od ostatniego roku rolnego nasza gmina osiągnęła w województwie pilskim najwyższy stan odbudowy pogłowia (zd)

Mówił mgr inż. MARIAN CIEŚLAK, naczelnik gminy Lubasz w woj. pilskim.

Dobra teoria — bardzo dobra technologia

ROZMOWA Z PROFESOREM WŁODZIMIERZEM ZAWADZKIM Z INSTYTUTU FIZYKI PAN

Prof. dr Włodzimierz Zawadzki otrzymał nagrodę naukową PAN im. Marii Skłodowskiej-Curie za prace wyjaśniające wpływ spinu na zjawiska elektronowe w półprzewodnikach. Już przed laty półprzewodniki zapoczątkowały, poprzez miniaturyzację, rozwój techniki obliczeniowej i ciągle przewrót w technice.

Co nowego — panie profesorze — znajduje się w półprzewodnikach?

— Półprzewodniki dały dotychczas światu więcej niż energia jądrowa. Wrażliwość tych materiałów na czynniki zewnętrzne stwarza duże możliwości ich zastosowania. German, krzem, arsenek galu — pierwsze badane półprzewodniki — są obecnie powszechnie stosowane. Zainteresowanie moje i dużej grupy polskich fizyków koncentruje się na innych materiałach półprzewodnikowych: na tzw. półprzewodnikach z wąską przerwą energetyczną. Jest to grupa materiałów, do której należą związki ołowiu, rtęci oraz antymonu i indy. Są one nieprzezroczyste i ich przewodnictwo jest większe niż „tradycyjnych” półprzewodników, chociaż mniejsze niż metali. Fizyka półprzewodników z wąską przerwą stała się polską specjalnością narodową.

Jeden z tematów pańskich prac dotyczy uwzględnienia spinu elektronów w tych materiałach. Do czego się to odnosi? Jak dawno pan nad nim pracuje?

— Spin związany jest z ruchem własnych elektronów. Elektron, oprócz ruchu wokół

jądra, posiada ruch własny, podobny do ruchu dobowego ziemi. Ten ruch nazywamy z angielskiego spinem. Elektron w swym ruchu zachowuje się jak mały magnes. Zewnętrzne pole magnetyczne wpływa na ustawienie tego magnesu i pośrednio na własności całego półprzewodnika. W półprzewodnikach z wąską przerwą te „magnetyczne” własności elektronu są 25 do 100 razy silniejsze niż dla elektronu w próżni. Prowadzi to do występowania nowych zjawisk fizycznych. W półprzewodnikach takich jak german czy krzem wpływ spinu był znacznie słabszy. Pierwszą pracę na ten temat opublikowałem w 1963 roku. Obecnie pracuję nad tym tematem wspólnie z grupą młodszych kolegów i doktorantów. Tworzymy nieformalną grupę współpracującą z zespołami z Francji, RFN i Stanów Zjednoczonych.

Jak pan ocenia znaczenie pracy polskich fizyków zajmujących się półprzewodnikami?

— Podstawową siłą naszej fizyki półprzewodników jest dobra teoria i bardzo dobra technologia. W eksperymencie zbliżamy się do poziomu światowego, który przecież ciągle rośnie. Ojcem duchowym poczyni moich i innych polskich fizyków, zajmujących się półprzewodnikami, jest prof. dr Leonard Sosnowski.

Rozmawiała dr WANDA ZAWADZKA

Szybko rosnąca liczba samochodów daje o sobie coraz bardziej znać. Wystarczy wyjechać nawet teraz jesienią, kilkadziesiąt czy kilkaset kilometrów poza miejsc zamieszkania, by przekonać się, ile samochodów znajduje się na głównych szlakach. Bywa zatem i tak, że o zmroku lub wieczorem, na znacznych odcinkach drogi nie można włączyć światła drogowych (czyli: długich). Ruch przeciwny naszemu kierunkowi jazdy jest bowiem tak znaczny, że na wielokilometrowych odcinkach tras należy jechać tylko przy światłach mijania. A jeszcze nie tak dawno z włączonymi światłami szosowymi jechało się niemal bez przerwy dziesiątki kilometrów.

Także w kierunku jazdy światła mijania mogą się czasami bardziej przydawać niż długie, gdyż i w tym przypadku trafiają się długie ciągi pojazdów, wykluczające używanie reflektorów.

Ala podróż kształcą nie tylko w zakresie przekonywania się o rozwoju ilościowym naszej motoryzacji. Poznajemy także ludzkie charaktery, przyzwyczajenia i nawyki. Zwracają uwagę niebytnie dające się tolerować, choć od wielu lat powszechnie zwalczane. I to nie wyłącznie przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Również za pośrednictwem prasy, radia i telewizji. Wszakże okazuje się, że dla wielu kierowców rozmaite apele i pouczenia nie znaczą. Ot, kula w płot! Chcąc się przekonać? Wyjedźcie właśnie teraz, jesienią, i to nie koniecznie późnym wieczorem, na jakikolwiek szlak wiodący poza Poznań.

Oto wielu kierowców nie wie w jakim momencie należy zmienić światła drogowe na mijania, kiedy przestają włączyć pełny blask reflektorów. Odnosi się to zwłaszcza do prowadzących przeróżne ciężarówki, TIR-y i autobusy, którzy — zapalając silne światła reflektorów — zapominają, że ich lampy położone są wyżej niż u samochodów osobowych. Stru-

mien ich światła oślepią zatem bardziej niż innych pojazdów.

Zdarza się też, że „przeciwnik” miga po kilkakroć swoimi reflektorami, przyciemniając je dopiero w momencie, w którym oba pojazdy są już dość blisko siebie, podczas gdy zbliżający się pojazd już dawno jedzie na światłach mijania.

Z życia wzięte

Oby cię nie oślepił

Najgorzej jednak, gdy kierowca, do którego widocznie nie dociera żadna uświadamiająca propaganda (łącznie ze wskazaniami i poleceniami Kodeksu Drogowego), uważa za najbardziej słuszne i celowe ponowne włączenie długich światła na kilkadziesiąt lub kilkanaście sekund przed wyminięciem jadącego z przeciwną stroną samochodu. Niektórym wydaje się, że o wiele bardziej bezpieczny zagwarantują sobie „wjazd” w ciemność za mijającym samochodem, gdy dość wcześnie „uruchomią” dalekosiężne reflektory. A że kierowca mijanego właśnie pojazdu może w tym samym momencie znaleźć się w rowie, na drzewie lub na tylnym końcu jadącego przed nim nieoświetlonego roweru czy posuwającej się wolno szosą chłopskiej furmanki... A jak później złapać takiego oślepiacza, który wskutek swej bezzwrotności i z braku wyobra-

ni spowodował kolizję innego pojazdu, bez bezpośredniej winy kierowcy tego?

Nadto przy okazji „światlnych manewrów” ujawnia się też — jak sztydło z worka — troska (albo jej brak) o ustawienie światła. Można z powodzeniem twierdzić, że w naszym kraju mamy wielu takich, którym nie brakuje dziesiątek tysięcy złotych na kupno samochodu, tylko później jakoś nie mają — lub nie chcą wysuwać z portfela — 40 czy 50 zł na kontrolną regulację reflektorów.

Bagatelizowanie spraw oświetleniowych, nie trudno zaobserwować zwłaszcza u niektórych kierowców taksówek — gdy ich zagadną o nieużywaniu w mieście światła mijania. Do wielu spośród nich nie dociera argument, że w przypadku deszczu, mgły lub nawet ciemności panujących w ciągu „jasnego” dnia, nie należy jeździć na światłach postojowych. „Panie — powiedział mi raz jeden kierowca taksówki — pan wie, jak to „rabie” akumulator?”. Dziwne. Ow, kierowca wie, że mu światła mijania wyczerpują akumulator, a nie rozumie, iż w czasie jazdy tenże akumulator ładuje się ponownie, a zatem i regeneruje. A zużyć to on się zużyje i przy używaniu światła pozycyjnych i przy świeceniu światłami mijania. Na i rzeczywistość trzeba go będzie może szybciej wymienić. Gdyby jednak rozumował tak, jak to zdradzają niektórzy kierowcy — to lepiej w dniu nabycia pojazdu ustawić go na klocki i... potrzeb. No bo przez eksploatację w ogóle wszystko się zużywa i niszczy.

Wracam na szosę. Nie życzę najgorszego wrogowi być na niej oślepionym przez nierozważnego kierowcę. Życzę natomiast tym ostatnim, by w wolnych od prowadzenia pojazdu godzinach mieli ochotę zastanowić się, co czynią i przeanalizować swe postęпки. Zanim nie będzie za późno. Bo jeśli — to nie wystarczy już robienie dobrej miny do złej gry, gdy trzeba jednak będzie ponieść konsekwencje braku dyscypliny na publicznej drodze.

EUGENIUSZ COFTA

Zakończenie XIII rundy rokowań wiedeńskich

Zachód nadal nie jest gotów do wzajemnych redukcji wojsk i zbrojeń

Wczoraj w Wiedniu odbyło się 157 posiedzenie plenarne przedstawicieli 19 państw Układu Warszawskiego i NATO, uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Posiedzeniu przewodniczył szef delegacji Belgii — Luc de Smolderen, a głos zabierali przedstawiciele ZSRR i USA — ambasadorzy Nikołaj Tarasow i Stanley Resor. Czwartkowe posiedzenie zakończyło XIII rundę toczących się od 4,5 roku rokowań. Zostaną one wznowione 31 stycznia przyszłego roku.

Rzecznik delegacji ZSRR poinformował na konferencji prasowej na Zamku Hofburg, że N. Tarasow podkreślił szczególnie w swym wystąpieniu znaczenie dla rokowań wiedeńskich uchwalonego przez KC KPZR, Radę Najwyższą ZSRR i rząd radziecki apelu „Do narodów, parlamentów i rządów wszystkich państw świata” o

przerwanie wyścigu zbrojeń, o przystąpienie do redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, a także propozycji przedłożonych przez rząd ZSRR w sprawie „platformy działania” dla umocnienia odprężenia militarnego w Europie.

Przedstawiciel ZSRR zwrócił uwagę, iż gdyby zostały przyjęte propozycje państw socjalistycznych, które przewidują zredukowanie sił zbrojnych i zbrojeń bezpośrednich uczestników rokowań w przybliżeniu o 17 procent to już obecnie w centrum Europy doszłoby do znacznego zmniejszenia stopnia niebezpieczeństwa konfrontacji militarnej.

Jednakże XIII runda rokowań, która właśnie się zakończyła, dowiodła, że Zachód nadal nie jest gotów do rzeczywistej wzajemnych redukcji wojsk i zbrojeń.

Ocenę przebiegu rokowań skonał w imieniu państw socjalistycznych szef delegacji

NRD, ambasador Ingo Oeser. W wystąpieniu na konferencji prasowej zaznaczył on, że odpowiedzialność za brak postępów w rokowaniach ponoszą kraje zachodnie, które stoją na stanowisku, iż państwa socjalistyczne mają zredukować niemal 3-krotnie więcej żołnierzy niż strona zachodnia.

I. Oeser podkreślił z naciskiem, że gdyby przyjął propozycje zachodnie to w centrum Europy powstałaby przewaga państw NATO rzędu 150 000 żołnierzy. Oznaczałoby to zburzenie obecnej, przybliżonej równowagi sił.

Również w czwartek na konferencji prasowej wystąpił w imieniu delegacji państw NATO szef delegacji Holandii, ambasador Willem de Vos Van Steenwijk. Starał się on uzasadnić nieralistyczne stanowisko zachodu wobec idei tzw. kolektywnych pułapów redukcyjnych i redukcji „asymetrycznych”. (PAP)

Uznanie dla organizatorów VII Konkursu Winiawskiego

VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Winiawskiego — największe poznańskie wydarzenie artystyczne w bieżącym roku, a również jedna z najznakomitszych imprez kulturalnych w Polsce, zakończył się przed kilkunastoma dniami: wczoraj natomiast w Sali Białej Urzędu Miejskiego w Poznaniu odbyło się końcowe posiedzenie Komitetu Organizacyjnego konkursu, na które przybyli m. in. przedstawiciele władz partyjnych, administracyjnych i kulturalnych województwa poznańskiego i miasta.

Podsumowując tegoroczną imprezę przewodniczący komitetu, wiceprezydent Poznania Andrzej Wituski stwierdził m. in., iż uzyskała ona wysokie oceny od fachowców krajowych i zagranicznych. Jednakże organizatorzy dostrzegają ciągle pewne niedoskonałości, które trzeba będzie w kolejnej edycji światowego spotkania młodych skrzypków, wyeliminować. Następnie przedstawicie-

lom zarządu Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, głównego organizatora Konkursu Winiawskiego (w br. oprócz violinistycznego, odbył się także lutniczy, a przed rokiem — kompozytorski) wręczono Honorową Oznakę Miasta Poznania, przyznawaną zbiorowo tej zasłużonej placówce.

Również wczoraj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto wystawę fotografii Zbigniewa Staszyszyna pod tytułem „Winiawski — 77” złożoną z 55 prac.

Z występu w stolicy Portugalii powrócił poznański skrzypek, laureat II nagrody na VII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Winiawskiego — Piotr Milewski. 18-letni artysta koncertował w minioną niedzielę w Teatrze Miejskim w Lizbonie z tamtejszą orkiestrą symfoniczną radią i telewizją, prezentując półtoragodzinny audytorium Koncert fis-moll Henryka Winiawskiego. (wig)

Sukces Polskiego Teatru Tańca w Paryżu

Z Paryża powrócił do Poznania zespół Polskiego Teatru Tańca — Balet Poznański. Na scenie paryskiego Teatru Champs Elysées, w ramach XV Międzynarodowego Festiwalu Tańca Jesień Paryska, od 5 do 10 grudnia zespół pokazał kilkakrotnie wieczór baletów w choreografii Conrada Drzewieckiego: „Stabat Mater”, Krzysztofa Pendereckiego, „Modus vivendi” Norberta Kuznika i „Krzysztof” Wojciecha Kilara.

Paryskie festiwale baletowe należą do najważniejszych w świecie. O tym, jak występ Baletu Poznańskiego przyjęto w Paryżu, świadczy owacje po spektaklach, a także recenzje prasowe. Stwierdzano w nich, że Polski Teatr Tańca nawiązuje do najlepszych osiągnięć polskiej

sztuki. Podkreślano jedność artystyczną muzyki, choreografii, scenografii i umiejętności artystycznych zespołu. „L'Aurore” zatytułowała swą recenzję: „Wielki spektakl Polskiego Teatru Tańca”. „Les Nouvelles Litteraires” pisały: „Występ Polskiego Teatru Tańca świadczy, że kultura polska jest kulturą humanistyczną”, a „Le Monde” stwierdził, iż „Polski Teatr Tańca zajął ważne miejsce w twórczości choreograficznej naszej epoki”.

Po wypoczynkowej przerwie światowej Balet Poznański realizować będzie dwa filmy: „Pawana na śmierć infantki” i „Przypowieść sarmacka”. Wystąpi następnie w Poznaniu, Łodzi i Krakowie. Przygotowywać się będzie także do wyjazdu do USA, gdzie ma się udać wiosną 1978 r. (bran)

Lekarstwa szkodliwe dla kierowców będą znakowane

Na początku przyszłego roku ma być opracowana lista leków, które wpływają niekorzystnie na system psychofizyczny kierowców. Po przygotowaniu i zatwierdzeniu listy umieszczone na niej leki, mają być odpowiednio znakowane.

Sygnowanie leków szkodliwych dla prowadzących pojazdy jest od kilku lat praktykowane w różnych krajach europejskich. Np. w Jugosławii od 1973 r. obowiązuje lista około 250 leków, po których zażytych przez kilka godzin nie należy prowadzić pojazdów. Przy lekarstwach tych na załączonej ulotce znajduje się symbol przekreślonego samochodu. W Czechosłowacji leki takie oznaczane są czerwonym trójkątem. Ostrzeżenia umieszczone są na lekarstwach również w NRD, Holandii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii.

W naszym kraju akcję zmierzającą do oznaczania lekarstw, które wpływają negatywnie na system psychofizyczny kierowców, zainicjował Polski Związek Motorowy. Działanie PZMot przyniosło już pewne efekty, polegające zwłaszcza na tym, że lekarze coraz częściej uprzedzają swoich pacjentów, które z leków obniżają sprawność prowadzenia pojazdów. Do lekarstw tych należą zwłaszcza środki narkotyczne, psychotropowe, psychopobudzające, a także służące do leczenia nadciśnienia, hamujące lęknięcie czy przeciwpadaczkowe. Pełne rozwiązanie problemu nastąpi jednak dopiero wówczas, gdy powszechnie będzie stosowane oznaczanie podobnych lekarstw. (PAP)

Warto o tym wiedzieć

Jakie pieniądze trzeba wymienić?

W telefonach do redakcji i w listach powtarzają się spóradyczne pytania, dotyczące daty upływu ważności poszczególnych banknotów i monet dawniejszych emisji. Ostatnio na przykład, czytelniczka z ul. Głównej w Poznaniu zwróciła się do „Głosu”, ponieważ gdzieś usłyszała, że zostaną wycofane z obiegu i to już z końcem bieżącego roku, banknoty 1 000-złotowe, te z wizerunkiem Mikołaja Kopernika.

O kompetentnie na ten temat wyjaśnienie poprosiliśmy zastępcę dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu, Stanisława Wodę. Oto, czego się dowiedzieliśmy.

— Poglóska ta jest nieścisła. Wy dane II, XI br. zarządzenie Ministra Finansów stwierdza bowiem, że banknoty 1 000-złotowe z datą emisji 29 października 1965 r. przejdą być środkami płatniczymi ale dopiero po 30 VI 1978 r., a w mieniacie je będzie można do 31 XII 1978 r. To samo dotyczy banknotów 50-złotowych z datą emisji 1 lipca 1948 r. Zarządzenie to zostało opublikowane w nr. 30 Monitora Polskiego z 1 XII br.

Przy okazji dyrekcja poznańska ogłosiła przypomniała, że do dnia 31 grudnia br. można jeszcze doko-

Kraje socjalistyczne w światowej czołówce w produkcji hutniczej

W genewskim Pałacu Narodów zakończyło się międzynarodowe sympozjum poświęcone problemom stosunków między producentami i użytkownikami wyrobów hutniczych. W spotkaniu tym, zorganizowanym przez komitet stały — jeden z głównych organów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, wzięli udział naukowcy, przemysłowcy, ekonomiści i handlowcy z państw europejskich oraz USA i Kanady. Poza specjalistami hutnictwa — członkami komitetu stały, w sympozjum uczestniczyła liczna grupa fachowców z wielu sektorów przemysłowych konsumentów stali. Celem spotkania było omówienie dróg i metod dalszej intensyfikacji współpracy między państwami o odmiennych systemach społeczno-politycznych, zgodnie z postanowieniami Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Uczestnicy sympozjum wymienili poglądy i doświadczenia na temat istniejących systemów dystrybucji i sprzedaży produktów hutnictwa w krajach socjalistycznych i zachodnich, metod poradnictwa technicznego dla użytkowników stali, wpływu normalizacji na stosunki między producentami i konsumentami, a także na temat zaspokojenia potrzeb w zakresie wyrobów hutniczych przemysłów — użytkowników, w świetle zmian w technikach produkcji oraz w konstrukcjach maszyn i urządzeń.

W sympozjum wzięli udział delegacja Polska.

W opublikowanym przez EKG ONZ sprawozdaniu, dotyczącym obecnej i przewidywanej sytuacji na światowym rynku stali, podkreśla się szczególnie wysoką dynamikę rozwoju hutnictwa w krajach socjalistycznych. Sprawozdanie stwierdza, że kraje socjalistyczne również w następnych latach utrzymają dotychczasowe tempo wzrostu produkcji i zużycia wyrobów hutniczych. (PAP)

Telefony donoszą

● Wczoraj na szosie Wojnowice — Buk (woj. poznański) kierowca samochodu „Warszawa” potrafił 77-letniego rowerzystę, który poniósł śmierć.

● W Poznaniu na ulicy Grunwaldzkiej kierowca „Fiata” potrącił mężczyznę, którego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

● Na Placu Wielkopolskim w Poznaniu motorniczy tramwaju przycisnął drzwiami wsiadającą kobietę. Po otwarciu drzwi kobieta upadła na jezdnię i doznała złamania podstawy czaszki. (gra)

Sport-sport

Ostatnie mecze koszykówki przed świąteczną przerwą

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną ostatnie przed świąteczną przerwą mecze koszykówki. Cieszyć się one będą z pewnością sporym zainteresowaniem kibiców, gdyż kilka spotkań zapowiada się bardzo atrakcyjnie, a w kalendarzyku imprez sportowych brakuje konkurencyjnych imprez.

W sobotę o godz. 18 w sali przy ul. Chwiałkowskiego dojdzie do ciekawego pojedynku derbowego koszykarek Lecha z AZS Lechitki, mimo że nie mają prawie żadnych szans na awans do pierwszej ćwierki, potraktują jednak to spotkanie prestiżowo. Zwycięzcy będą chcieli również akademicki, by umocnić swoją pierwszą pozycję w tabeli. Dwie godziny wcześniej w sali przy ul. Świerczewskiego koszykarki Olimpii zmierzą się w bardzo ważnym dla siebie meczu z Polonią Warszawa. Oba zespoły zajmują dwa ostatnie miejsca w tabeli są mocno zagrożone spadkiem z ligi. Porażka gwardzistek w tym spotkaniu spowoduje, że ich szanse na uratowanie się przed degradacją będą tylko teoretyczne.

Niedzielne spotkania koszykarek prawdopodobnie będą mniej ciekawe. Lech spotyka się bowiem z

Polonią, (godz. 16), a Olimpia z AZS (godz. 17). Faworytkami są lechitki i akademickie. Porażka którejś z tych drużyn byłaby sporą sensacją. W tej sytuacji uwaga kibiców skoncentruje się na meczu koszykarek Lecha z Wybrzeżem Gdańsk (sala „Arena” godz. 18). Lechici dotychczasowymi swoimi występami przysporzyli kibicom więcej powodów do zmartwienia niż do radości. Szczególnie dwie porażki na własnym boisku ze Startem i LKS, a więc zespołami zaliczanymi do średnich w lidze, zmniejszyły do minimum szanse na zajęcie przez poznański zespół czołowego miejsca w rozgrywkach obecnego sezonu. Ewentualna przegrana z Wybrzeżem jeszcze bardziej pogorszy sytuację. W przeszłości jednak koszykarki Lecha często wychodziły zwycięsko z pojedynków z gdańszczanami. Być może również w niedzielę zmobilizują się i udowodnią, że stać ich na pokonanie zespołu należącego do czołowych w lidze.

Przed własną widownią wystąpią również zamykający tabelę II ligi koszykarki AZS. Zmierzą się oni z Polonią Szczecin (sobota godz. 17, niedziela godz. 16). Nawet jedno zwycięstwo akademików będzie ich dużym sukcesem. (wit)

Mecz Uganda — Polska na inaugurację sezonu bokserskiego

W styczniu 1978 r. nastąpi pierwszy mecz bokserski w historii konfrontacji bokserów Polski i Ugandy. Ustalono, że pierwszy międzynarodowy mecz odbędzie się 21 stycznia w Kampala a dwa dni później spotkanie rewanżowe. Powinno być to cenny sprawdzian przed II mistrzostwami świata w Belgardzie. Spotkania Polska — Uganda zapoczątkują bardzo bogaty przyszłoroczny kalendarz naszych pięściarzy.

Na czwartkowym posiedzeniu zarządu PZB zaproponowano 14-sobowy skład polskiej ekipy, która pod kierunkiem trenerów Michała Szczepana i Czesława Pta-

ka walczyć będzie w Ugandzie. W dwóch wagach — półśredniej i średniej naszych barw bronić będą dwaj zawodnicy, natomiast w wadze lekkiej o wyjazd rywalizować będzie dwóch pięściarzy — Leszek Kosedowski i Stanisław Osetkowski.

Oto skład ekipy (w kolejności wag): Henryk Pielesiak, Henryk Średnicki, Mieczysław Massier, Poman Gotfryd, Leszek Kosedowski lub Stanisław Osetkowski, Bogdan Gajda, Zbigniew Kłicka i Piotr Bobrowski, Adam Koźlik, Wiesław Niemkiewicz i Jacek Kucharczyk, Paweł Skrzecz i Grzegorz Skrzecz. (PAP)

W Warszawie obradowało plenum GKKFiT

W czwartek obradowało w Warszawie plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, poświęcone ocenie realizacji programu wieloletniego rozwoju kultury fizycznej w ostatnich dwóch latach oraz omówieniu projektu planu i budżetu na 1978 r. Po wnikliwej dyskusji plenum podjęło uchwałę, w której akceptuje: ocenę wykonania w latach 1976-77 perspektywicznego programu rozwoju kultury fizycznej i turystyki; plan i budżet Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki na rok 1978.

W uchwale czytamy także między innymi, że najważniejszymi zadaniami na 1978 r. są: dalsze upowszechnienie kultury fizycznej w obowiązkowych i dobrowolnych formach; zdyktowanie rozwoju rekreacji w miejscu zamieszkania i w zakładach pracy; utrwalenie pożytku polskiego sportu we współzawodnictwie między narodowym; intensyfikacja przygotowań olimpijskich; rozwój usług turystycznych w jego aspektach społecznych i gospodarczych. (PAP)

Hanni Wenzel wygrała slalom gigant

W Madonna di Campiglio rozegrano w czwartek slalom gigant kobiet, zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężyła 21-letnia Hanni Wenzel Liechtenstein, dzięki czemu objęła ona również prowadzenie w łącznej klasyfikacji Pucharu Świata. Po czterech konkurencjach pucharowych Wenzel ma 53 pkt. (PAP)

Polscy szczypiorniści ulegli CSRS

W kolejnym meczu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn w Cottbus — Polska przegrała z CSRS 19:20 (11:11).

AW organizuje nocny rajd

Bogaty sezon imprez organizowanych przez Automobilklub Wielkopolski w tym roku, zakończy sobotnio — niedzielny rajd nocny, który rozegrany zostanie na trasie o długości 130 km. Zgłoszenia do tej imprezy przyjmuje biuro AW przy ul. Mielżyńskiego 16. (—)

Turniej siatkówki w sali Energetyka

Dzisiaj w sali Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej 1 rozpoczyna się trzydniowy turniej siatkówki mężczyzn o puchar Okręgowego Związku Piłki Siatkowej. O godz. 16 juniorzy Poczotowca zmierzą się z MKS II Wierzbna, a godz. 17.30. Chemik Police grać będzie ze Stalą Grudziądz, a o godz. 19. Spółem Łódź spotka się z Poczotowcem. (wit)

Kursy nauki pływania

Miejski Ośrodek Sportu w Poznaniu od 19. XII bieżącego roku organizuje kursy nauki pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zapisy przyjmowane są w recepcji hotelu MOS przy ul. Chwiałkowskiego 34. (—)

Konkurs na najlepsze lodowisko

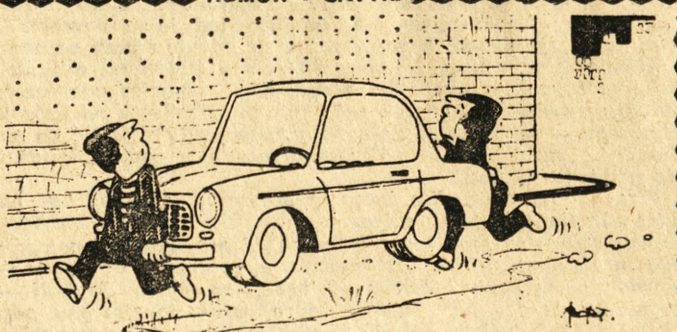
Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Poznaniu ogłasza konkurs na najlepsze lodowisko w 1978 roku. Celem konkursu jest zorganizowanie jak największej liczby lodowisk na terenach osiedli mieszkaniowych, by umożliwić dzieciom i młodzieży przyjemne i pożyteczne spędzenie czasu.

Punkty w konkursie przydzielać będzie specjalnie powołana do te-

go celu komisja. Brane będą pod uwagę następujące czynniki: wielkość płyt, stan lodu, oświetlenie, muzyka, możliwość zapewnienia kupna herbaty, istnienie ławki do przebrania, a także umożliwienie ostrzeżenia i wypożyczania łyżew.

Chętni do wzięcia udziału w konkursie zgłaszać się mogą w dzielnicowych ekspozyturach WKFiT. (o — wit)

HUMOR I SATYRA



— Jeśli dalej mamy kraść samochody, jeden z nas musi sobie wyrobić prawo jazdy.

GRUDZIEŃ
16
Piątek
Albiny
Zdzistaw
Śnieżka: 7.57—15.39

TEATRY

OPERA — g. 19 „Tosca”.
MUZYCZNY — g. 19 „Niewolniczy” — przedst. zamknięte.
POLSKI — g. 19 „Biesy”.
NOWY — g. 19 „Turoń”.
SCENA NOWA — g. 22 Zdarze-
nie teatralne „Bunt”.

KINA

MUZA — g. 10, 12.30, 15.30, „Pat
Garret i Billy Kid” (USA 18 l.),
g. 17.45, 20 „Nakarmić kruki”
(nisp. 15 l.).

PALACOWE — g. 14.30 „Śmierć
prezidenta” (pol. 15 l.), g. 17.15,
„Fantom”, „Cienie” (pokaz fil-
mów ekspresjon. niemieckich).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Miłość w deszczu” (fr.-wł.-
REN 15 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
18, 20.15 „Superexpress w niebie
pieczęstwie” (jap. 15 l.).

GONG — g. 12, 15 „Grzeszna
natura” (wł. 18 l.), g. 10, 18, 20
„Doktor Popaul” (fr. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Winne-
toun” (jug. b.o.), g. 19 „Intryga
rodzinną” (USA 15 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18
„W mroku nocy” (USA 18 l.), g.
20 „Johnny poszedł na wojnę”
(USA 18 l.).

KOSMOS — g. 17.30 „Znachor”
(pol. 12 l.).

MALTA — g. 16 „Bajka o carze
Soltanie” (radz. b.o.), g. 18, 20
„Kobieta w czerwonych butach”
(fr. 18 l.).

MINIATURKA — g. 15 „Hubal”
— s. zamkn., g. 17.30, 19.30 „Sek-
cja specjalna” (fr. 15 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17 „Powrót
różowej pantery” (ang. 12 l.), g.
19 „Na tropie Wilby’ego” (ang.
18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Powrót Robin Hooda” (ang. 12
l.).

RIALTO — g. 10, 12.30 „Mara-
tończyk” (USA 18 l.), g. 16, 19
„Sprawa Gorgonowej” (pol. 18 l.).

RUSALKI — g. 15 „Posłannic-
two z innej planety” (RFN b.o.),
g. 17, 19.30 „Szkariatny pirat”
(USA 15 l.).

TĘCZA — g. 15.30 „Rewolwer
„Python 357” (fr. 15 l.), g. 17.45
„Szarada” (pol. 18 l.), g. 19.30
„Intryga rodzinna” (USA 15 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14 „Wiel-
ka podróż Bolka i Lolka” (pol.
b.o.), g. 16 „Osad” (rum. 18 l.),
g. 18 KIF — s. zamkn., g. 20 DKF
— s. zamkn.

WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Piat” (fr.
15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Omen” (pol. 18 l.).

WROZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Mistrz rewolweru” (USA 18 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18
„Kaukaz”.

LUNAPARK — hala 21 MTP
(wejście od ul. Śniadeckich) —
od 13 do 20.

ZOO — ul. Krańcowa 1 ul.
Zwierzyńska — od g. 9 do
zmroku.

DZIURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, laryngologia, neurolo-
gia — ul. Lutycka; chirurgia dzie-
cięca — ul. Krzywiewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu: ul.
Chelmonskiego 20 — tel. 66-09-66,
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki
uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-01; Osiedle Piastowskie 16,
tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 203-431;
ul. Kosciuszki 103, tel. 544-55; Lu-
boń, tel. 120-399; Swarzędz, tel.
369 1 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7—22 tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyżurny: lekarz psychiatra wzgl.
psycholog. Porady prawne, głow-
nie z zakresu prawa rodzinnego,
opiekunów, leczenia odwykowego
i chorób społecznych, tel.
522-51.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 82,
Dzierżyńskiego 349, Kórnicka 24,
Słowiańska, Stara 1, Głogowska
107/109, ul. Powstańców
Wlkp. 2 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy
jazzu; 9.05 Poranne rozmaitości
rolnicze; 9.45 Laureaci X Między-
narodowego Festiwalu Folkloru
Ziem Górskich — Zakopane 77;
10.20 „Czarne skrzydła” — fragm.
pow. J. Kadena-Bandrowskiego;
10.40 Muzyka; 11 Tu Radio Kierow-
ców; 11.10 Refleksy; 11.15 Z kra-
kowskiej fonoteki muzycznej;
11.30 Lublin na muzycznej anten-
cie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05
Melodie filmowe śpiewa Irena
Santora; 13.15 Molo-sprawy; 13.35
Aktualności kulturalne; 14 Studio
„Gama”; 14.20 Studio Relaks;
14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05
List z Polski; 15.10 Studio „Ga-
ma” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30
Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla
kierowców; 18.33 Przeboje non
stop; 19.15 Warszawska Orkiestra
PR i TV; 19.40 Z aktorskiego
śpiewnika; 20.05 R-TV Szkoła
Średnia dla Pracujących — Histo-
ria, sem. I; 20.20 Melodie, do któ-
rych chętnie wracamy; 21.05 Kro-
nika sportowa; 21.33 Tworzy Sta-
nislawa Moniuszki; 22.20 Tu Ra-
dio Kierowców; 22.33 Na fortepian
nie gra i J. Senti; 22.30 Lady zna-
ne i nieznane — Australia; 22.45
Minirecital Z. Sońnickiej; 23.15
Granice jazzu.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21,
22, 23.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka;
9.30 My 77; 9.40 Dla przedszkoli

„Pepsi — cola” nie zastąpi kolacji

Podróżny nocą w Poznaniu

Wsiadłem do pociągu w Katowicach głod-
ny. Spieszyłem się, aby jeszcze w nocy
znaleźć się w Poznaniu. Jak na złość pociąg
miał znaczne opóźnienie, a w „Warsie” był
tylko bigos, którego nigdy nie jadłem. Pepsi
nie rekompensowało drugiego śniadania, obia-
du i kolacji.

Miałem szczęście, gdyż kolejka „za taksów-
ką” była krótka i szybko dojechałem do za-
mówionego hotelu w centrum miasta. Uloko-
wałem bagaż i o godzinie zero dwadzieścia
pięć ruszyłem na miasto, aby zaspokoić głód,
który skręcał mi kark.

Ulice puste. Przenikliwy chłód. Mżawka.
Wielobarwne neony słabo oświetlają (mgła!)
wielozębe centrum.

„Przyjęta” — pierwsza spotkana tej nocy
restauracja, niestety, zamknięta na trzy spu-
sty. Podobnie bar „Espresso”. Naprzeciwko
hotelu i restauracji „Wielkopolska” Jakaś za-
kochana para wytacza się na chodnik. Otwar-
te. Nareszcie nadzieja. Niestety, godzina zero
czterdzieści. O te czterdzieści minut za późno.
W środku smętne resztki dąsingu i obcesowa
odpowiedź na pytanie głodnego. — „Nie umie
pan czytać? Nieczytnie. Absolutnie nie da
się czytać. O tej porze!”

„Frykasy” czynny do 22. kawałek dalej bar
„Pod kuchcikiem” — do 21. Umówili się wszy-
scy przeciwko mnie, czy co?

Zmieniam kierunek. Nie znam dobrze Po-
znania i wolę nie zapuszczać się poza cen-
trum. Robi się coraz później, zimniej, a głód
dokucza coraz bardziej.

„Arkadia” nieczynna — remont do 24 grud-
nia. Spotykam kilka dziewcząt, zaczepianych
przez chwiejących się mężczyzn. Wzrok przy-
kuwa kilka zepsutych neonów. Nie świeci
„Elektrim”, co nie tak z innymi. Z kolei
„Zwiedzajcie” — (spora przerwa) — muzycz-
nych”. Świeci natomiast zegar. Jest pierwsza
zero pięć!

Z restauracji obok dużego baru „As” wy-
chodzi grupka muzyków. To zespół dąs-
ni-
gowy — zmęczeni, zesztywniałe twarze, ale
ostro dyskutują o muzyce.

Może uda mi się coś zjeść na Starym Ryn-
ku? Wietrzyko dmucha coraz bardziej. Ani
żywej duszy. Na Starym Rynku ciemnowo.
Oczywiście, wszystkie lokale zamknięte. Może
tylko przez okno podziwiać ciekawy wystrój
wnętrza restauracji „Pod koziołkami”. Dalej
jest winiarnia — też nieczynna. Tracę całko-
wicie nadzieję.

Desperacko zaczepiam napotkanego w koń-
cu człowieka. Macha z rezygnacją ręką.
Twierdzi, że w „Merkurym” „Polonezie” po-
dobno można coś zjeść do trzeciej nad ranem.
Rezygnuję. Delegacyjny wąż w kieszeni nie
pozwala mi na taki luksus. Dwa uderzenia
zegara ratuszowego uświadniają, że jest już
pierwsza trzydzieści.

Wracam głodny do hotelu. Traf chciał, że
akurat podjeżdża taksówka. Ostatnia deska
ratunku. Krótka dyskusja i z kierownicy
pada prozaiczne pytanie: „A na dworcu słow-
nym pan był? Po co panu „Polonez”, chyba że
ma pan takie życzenie?”

Że też nie wpadłem na to od razu. Byłem
przecież na dworcu. Jedziemy.

Na dworcu czynny bar i restauracja. W ba-
rze resztki — stare, zeschnięte bułki z wedli-
ną, jakieś specjalne w galarecie, ale gorąca
herbata. Pod ścianami drzemą podróżni i róż-
ne Nocne Marki. Decyduję się na restaurację.
O dziwo, wybór przedmi: kotlet schabowy,
sznycel, kurczak, inne dania. Zamawiam szny-
cel. Nawet o tak późnej porze smakuje. Kon-
czę dobrym piwem. Wreszcie żołądek wypeł-
niony. Ponownie czekam za taksówką. Tym
razem bardzo długo...

W ciągu tej nocy straciłem wiele czasu
i pieniędzy. Dopiero po godzinie trzeciej nad
ranem wróciłem do hotelu. Żył na cały świat...

...że też nikt w Poznaniu nie myśli o głod-
nych w środku nocy.

Na dodatek złapałem katar!

WŁADYSŁAW WRZASK

Rekordowa liczba skarg na komunikację miejską

Minione trzy dni przyniosły
rekord skarg naszych
czytelników na funkcjonowa-
nie komunikacji miejskiej.
Przyczyn? Ludzie po kilka-
dziesiąt minut wyczekiwali na
przystankach — zwłaszcza na
autobusach, niektóre z nich
w ogóle „wypadały” z kursów,
tramwaje jeździły stadami, a
najtrudniej było dojechać z
miasta na Winogrody. Dlaczego?

Przyczyn tzw. obiektywnych
było kilka, choć i one właści-
wie mało obchodzą pasażerów.
Faktem jednak jest, że naj-
pierw mróz (poniedziałek), a
później odwilż (wtorek i śro-
da) znacznie utrudniły pracę
taboru WPK. Uszkodziło się
kilkanaście zwrotnic i rozjaz-
dów, zdefektowały urządzenia
zasilające na kilku trasach
tramwajowych; gołoledź prze-
szkadzała autobusom. We wtorek
nastąpiły też długie przerwy
w ruchu tramwajów na
trasie ul. Przybyszewskiego —
Dąbrowskiego (awaria urzą-

dzeń wodociagowych) i na al.
Marcinkowskiego (wykoleiła
się „piątka”).

Nie można jednak usprawie-
dliwić niedyscyplinowania czę-
ści kierowców i motorniczych.
Dość stwierdzić, że przykła-
dowo we wtorek z nieusprawie-
dliwionych przyczyn nieobec-
nych było 16 kierowców i 14
motorniczych; w środe było
jeszcze gorzej. Rezultat — wia-
domy. Tylko czy nie ma na to
rady?

Trudno też przyjąć argu-
ment WPK, iż wiele autobu-
sów miało awarie, podczas
gdy np. na petli na Winogra-
dach w poniedziałek około
godz. 16 stało siedem autobu-
sów, a na przystankach po pół
godziny czekali ludzie. Więcej
tu chyba niedowładu organi-
zacyjnego niż „przeszkód tech-
nicznych”.
Dyrekcja WPK musi znaleźć
skuteczne środki zaradcze, by
nie powtórzyło się takie jak
ostatnio zakłócenie komunika-
cji miejskiej. (bop)

Wrzesińskie kino wygrało ogólnopolski konkurs

Rozstrzygnięty został po raz
drugi, dotyczący — upowszech-
niania kinematografii Kraju
Rad przez kinowe i zjawkowe —
konkurs p. n. „Wiosenne spot-
kania z filmem radzieckim”.
Konkursowi patronowali: Cen-
tralna Rada Związków Zawo-
dowych, Zarząd Główny Towar-
zystwa Przyjaźni Polsko-
Radzieckiej i Zjednoczenie
Rozpowszechniania Filmów.

Sukces w tym współzawo-
dnicztwie odniosło kino „Tonsil”
we Wrzesiń (województwo po-
znańskie), które zostało lau-
reatem i nagrody. Jest to re-
zultat interesujących form po-
pularyzowania filmów ZSRR,
czego dokonuje się — omawia-
jąc je i recenzując — m. in.
przez zakładowe radiowęzły i
w audycjach kulturalnych ra-
diowęzła miejskiego. (bop)

— „Świąteczne zakupy”; 10 Czy-
tamy klasyków — S. Żeromski;
„Pierwsza powieść” — fragm.
pow.; 10.40 „Z mikrofonem przez
trzy zmiany”; 11 Rapside węgier
sk. F. Liszta; 11.45 Od Tatru do
Bałtyku; 12.05 Czas dobrych go-
spodarzy; 12.25 „Kobiety” — frag-
ment pow. Z. Nałkowskiej; 12.45
Rytm i melodie świata; 13 Dla
kl. I i II (wych. muz.); 13.35 Wo-
kół spraw naszego stołu; 13.50
Operetka. Jej twórcy i wykonaw-
cy; 14.10 Więcej, lepiej, nowo-
cześniej; 14.45 Muzyka Vivaldiego;
15.30 Studio Plus; 16.10 Kon-
cert życzeń miłośników muzyki
popowej; 16.40 Magazyn inform-
acyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Ama-
torskie zespoły przed mikrofo-
nem; 17.20 Moje fascynacje litera-
ckie; 17.40 Rep. Literacki pt.:
„Rok na ziemi”; 18 Recital orga-
nowy; 18.40 Ludzie, wśród któ-
rych żyjemy; 19.30 Transmisja
koncertu symf. z sali koncertowej
Filharmonii Narodowej; 20.35 Dys-
kusja literacka (w przerwie kon-
certu) z Pr. IV; 20.55 D.c. kon-
certu z Pr. IV; 21.55 Publicysty-
ka międzynarodowa; 22.08 Teatr PR-
„Gigi”; 23 Tydzień wiołenczelis-
ty R. Jabłońskiego; 23.35 Co sły-
chać w świecie; 23.40 Wioska mu-
zyka XIV wieku.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,

PROGRAM III: 8 Ekspres
przez świat; 8.05 Druga młodość
przeboju — „Księżycowa seren-
ada”; 8.30 Co kto lubi; 9 „Morder-
stwo ze spalonego” — odc. pow.;
9.10 Greckie piosenki znan. Sek-
wany; 9.30 Nasz rok 77; 10.30 Ek-
spres przez świat; 10.35 Kier-
masz płyt wytwórni Jugoton; 11
Życie rodzinne — magazyn; 11.30
Solisici zespołu Return to Fore-
ver; 12.05 Magazyn „Z kraju i ze
świata”; 12.25 Za kierownicą; 13
Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ak-
samitne pazurki” — odc. pow.;
14 Muzyka S. Prokofiewa — So-
naty; 15 Ekspres przez świat;
15.05 Program dnia; 15.30 Białe-
stoczek pocztą kulturalną; 16 Roz-
szyfrowujemy piosenki; 16.20
Elektroniczne realizacje na roc-
kową orkiestrę; 16.45 Nasz rok 77;
17 Ekspres przez świat; 17.05
Muzyczna pocztą UKF; 18 Muzy-
kobranie; 18.30 Polityka dla wszy-
stkich; 18.45 Przeboje czterdzie-
siostatków; 19 Pow. w wyd. dżw.
— H. Sienkiewicz; „Rodzina Po-
lańczyków; 19.30 Ekspres przez
świat; 19.35 Opera tygodnia — B.
A. Zimmerman; „Zołnierze”;
19.50 „Morderstwo ze spalonego”
— odc. pow.; 20 Interdico — ma-
gazyn aktualności muz.; 21 Mu-
zyka starych ikon; 21.30 Bielszy
odcien bluesa; 22 Fakty dnia; 22.15

Trzy kwadransy jazzu — dysko-
grafii; 23.05 Koncert tylko dla
melomanów; 23.50 Na dobranoc
śpiewa Peter, Paul and Mary.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM IV: 8 Transmisja z
Pr. I; 10 Dla kl. VIII (wych. oby-
watelskiej); 10.20 G. B. Viotti —
poprzednik Paganiniego; 11 Dla
szkół średnich (wych. muzyczne);
„Orkiestralne kontrasty”; 11.30 Ty-
dzień wiołenczelisty Romana Ja-
błońskiego; 12.05 Czas dobrych go-
spodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13
Dla kl. VII (historia); 13.50 Dla
kl. III lic. (jęz. polski); 14.25 „Bio-
grafie niezwykłe” — J. U. Niem-
cewicz; 15.15 Wspominamy debi-
uty — opowieści A. Stojewskiego;
15.50 Wiersze J. Barana; 16.05 F.
Mendelssohn; „Cisza morską” i
„Szczęśliwa podróż”; 16.20 Język
laciński; 16.40 Aud. sportowa; 16.50
Radioexpress; 17.25 Program ste-
reofoniczny — W. Kubiak; 17.55
Poznański koncert życzeń; 18.25
Język niemiecki; 18.40 SOS dla
biografów; 19 „O czyste Gopio”; 19
Szkoła Mistrzów; 19.15 Język an-
gielski; 19.30 Transmisja koncertu
symf. z sali koncertowej Filhar-
monii Narodowej; 20.35 Dyskusja
literacka (w przerwie koncertu);
20.55 c.d. transmisji konc.; 21.45
Utwory kameralne Zoltana Ko-

Handel przed świętami



Ostatnia niedziela przed świętami gwiazdkowymi, zwana „złotą”
— dla handlu jest już tradycyjnie dniem pracy. W Poznaniu wszy-
stkie sklepy spożywcze (z wyjątkiem mięsnych) oraz przemysło-
we czynne będą w godzinach od 10 do 16. Kiermasze: zimowy
w hali nr 8 MTP i meblowy w hali nr 22 będą otwarte od godz.
9 do 16.

Od poniedziałku sprzedawane będą karpie w sklepach Centrali
Rybnej, w 5 punktach obwodowych oraz (od wtorku) w hali nr 7
MTP. Nie będzie w przyszłym tygodniu dnia bezmięsnego (prze-
niesiono go na 27 grudnia).

W czwartek i w piątek wszystkie sklepy przemysłowe i spożywc-
ze będą czynne do godz. 20 (mięśne do godz. 19), natomiast w
sobotę — do godz. 16.

Na zdjęciu: sklep z zabawkami „Kajtuś” przy ul. Głogowskiej
w Poznaniu. (gra)

Fot. — H. Kamza

ODPOWIADAMY

Joanna B. — Najlepiej zwrócić
się do Urzędu Celnego w Pozna-
niu, ul. Składowa 10. Tam można
się dowiedzieć, co wolno wysy-
łać do RFN. (3862)

Piotrowo 5 odbędzie się zebra-
nie pod hasłem „Otwarte drzwi
Wydziału Elektrycznego PP” z u-
działem władz tego wydziału,
przedstawicieli instytucji, Rady
Wydziałowej SZSP. Młodzież zo-
stanie poinformowana o toku stu-
diów, specjalizacjach, egzami-
nach, praktykach i perspekty-
wach pracy po ukończeniu nauki.
(kos)

Wczoraj w Teatrze Polskim
w Poznaniu odbył się po-
kaz najnowszej kolekcji włodo-
wej Przedsiębiorstwa Państwowego
„Moda Polska” z Warszawy.
Zademonstrowano modele całod-
nienne, popołudniowe i wieczorowe.
Współorganizatorem imprezy był Krajowy
Związek Odzieżowych Spółdziel-
ni Pracy Laboratorium Odzieżo-
we w Poznaniu. (bg)

wieści z Poznania

Zdjęcia nie do albumu

sprawcy przejechania skrzyżowa-
nia na czerwonym świetle nie u-
daje się uchylić od odpowiedzial-
ności.

Jeden z nich, kierowca „Fia-
ta” — taxi początkowo udaje
niebawale zaskoczenie. Kiedy
jednak sprawa zaczyna być e-
widencją wyjątku z portfela
5 setek i ubolewa nad tym, że
przez dwa lata jego nazwisko
figurować będzie w milicyjnej
kartotece.

Przeglądam notatki dotyczące
innego amatora przecinania skrzy-
żowań na czerwonym świetle. Za-
wód — kierowca. Zanotowano: w
Poznaniu prowadził „Warszawę”
o niesprawnym układzie kierowni-
czym i źle ustawionych światłach
mijania; w Wolsztynie, na skrzy-
żowaniu dróg, jadąc „Żukiem” wy-
musił pierwszeństwo przejazdu, w
Poznaniu został ukarany za pro-
wadzenie „Żuka” niesprawnego
technicznie; z kolei podczas cofa-
nia samochodu uszkodził pojazd
stojący z tyłu; w Środzie oślepiał
jadących z przeciwka kierowców
zle ustawionymi światłami mijania.
Ostatnio ustalono, że przeje-
chał skrzyżowanie przy czerwonym
świecie.

„Trafifoto” jest urządzeniem
kosztownym, ale — po miesią-
cu zwróciło się jego koszty.
Byłaby to niezła anegdota, gdy
by nie fakt, iż uwiadcznia jak
poważna jest liczba wykroczeń
drogowych, polegających na
przejeżdżaniu skrzyżowań przy
czerwonym świetle. (ask)

szczęścia” — F. Kroetz; wyk. B.
Zajączkowska; 23.05 — Dziennik
(kol.).

PROGRAM 2: 16 — Program
dnia; 16.05 — „Pegaz” — magazyn
kulturalny (powt.); 16.50 — Kon-
cert Laureatów VII Międzynarodo-
wego Konkursu Skrzypcowego im.
H. Wieniawskiego (P. Milewski,
M. Wajman oraz W. Brodzki);
17.40 — Dla młodych widzów: „Pa-
ragrafy i my”; 18.10 — „Co dalej
maturzysto”; 18.40 — „Teleskop”;
19 — Dobranoc dla najmłodszych
i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.30 — „Turystyka i wypo-
czynek” (kol.); 21 — „Tajemniczy
świat przyrody” — Mózg i jego
tajemnice — w programie filmy
Wandy Roliny: „Z badań nad
snem”; „Bioelektryczność” i „W
głębi mózgu” (kol.); 21.55 — „Trop
za tropem”, odc. 1 — program pu-
blicystyki kulturalnej o metodach
działania MO; 22.30 — „Ja — gi-
tara” — radz. program rozrywko-
wy (kol.); 22.45 — 24 godziny
(kol.); 22.55 — Opowieści Starsze
go Pana — „Wielki kamerdyner”
— program J. Przybory (kol.); 23.05
Język rosyjski — Kurs podstawo-
wy, l. II (kol.); 23.35 — NURT —
„Integracja treści”. Wykl. prof.
dr Tadeusz Wróbel.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 11.50 — „Wino,
śpiew i życie” — film fab. prod.
ZSRR; 15.25 — NURT — „O moż-
liwości kształtowania samooceny
i sprostowania samego siebie
przez ucznia” (cz. 1). Wykl. dr
Jerzy Melbruda; 15.55 — Program
dnia; 16 — „Obiektyw”; 16.20 —
Dziennik (kol.); 16.30 — Studio
Sport — „Zapraszamy na stadio-
ny” (kol.); 16.50 — Dla dzieci: „Ula
z Ib — godzina duchów”; 17.20 —
Poradnik zmotoryzowanego tury-
sty; 17.30 — „Kamo — ostatnia
misja” — film fab. prod. ZSRR;
19 — Dobranoc dla najmłodszych
i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.30 — Robotnicze losy:
„Gwiazdy patrzą na nas”, odc. 9
pt. „Zwycięstwo” — film fab.
prod. ang.; 21.50 — Studio Sport
— Puchar „Izwieści” (kol.); 22 —
Studio teatralne: „Podróż do